GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 152. W Środę dnia 3. Lipca. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Czerwca.

J. C. W. W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego wyjechał przez Szczecin do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 27. Czerwca.

Kilku młodych ludzi rodem z Królestwa Polskiego i z okręgu miasta Krakowa, pobierających nauki w uniwersytecie Krakowskim, idąc za namową emissaryuszów buntowniczéj propagandy, postanowili zawiązać w Królestwie Polskiém towarzystwo, pod nazwiskiem: „Związek narodu Polskiego“ mające na celu obalenie istniejącéj formy rządu. Fałszywemi rozumowaniami zdołali oni wciągnąć do tegoż towarzystwa kilka osób, powiększéj części z młodzieży; wszelako zamiary ich wykryto w samym zawiązku; śledztwo wyświeciło cele towarzystwa i działania członków. Główni sprawcy oddani zostali pod sąd wojenny. Sąd wydał wyrok, wymierzający na każdego z obwinionych zasłużoną karę. Głównie-dowodzący armią czynną, Namiestnik Królestwa Polskiego, Generał-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hrabia Paszkiewicz-Erywański, zgodnie z wyrokiem sądu, i na mocy udzielonéj sobie przez Najjaśniejszego Pana władzy, zatwierdził wyrzeczenia sądu przeciw przestępcom, na mocy których skazanymi zostali:

a) Na pozbawienie wszelkich praw stanu, odesłanie do ciężkich robót w Syberyi bez zakreślenia czasu i na konfiskatę majątku: Gustaw Ehrenberg, rodem z miasta Warszawy, stanu nieszlacheckiego, jako założyciel tutejszego towarzystwa, który wciągnął do niego innych i gorliwie rozszerzał jego zasady. Alexander Wężyk, rodem z miasta Krakowa, stanu szlacheckiego, jako kierujący wspomnioném towarzystwem, który przyjął wielu członków i miał zamiar rozszerzyć jego zasady pomiędzy rzemieślnikami, uczniami szkół, a nawet w wojsku.

b) Na pozbawienie wszystkich praw stanu, odesłanie do ciężkich robót w Syberyi na lat pięć, a następnie na osiedlenie tamże i konfiskatę majątku: Członkowie towarzystwa, którzy sami doń przyjmowali innych i byli gorliwymi rozszerzycielami szkodliwych jego zasad: Szlachcic Karol Podlewski, rodem z miasta Krakowa. — Aplikant Kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, Konstanty Sawiczewski.

— Aplikant Sądu kryminalnego gubernij Mazowieckiéj i Kaliskiéj, Michał Olszewski. — Aplikant tegoż Sądu, Michał Gruszecki. — Aplikant Generalnéj Dyrekcyi poczt Królestwa Polskiego, Alexander Krajewski. — Kancelista Rządu gubernialnego Augustowskiego, Eugeniusz Zmijewski. — Aplikant Trybunału cywilnego Warszawskiego, Marcelli Brochocki, — Tłumacz w Placu miasta Warszawy, Władysław Rabcewicz, — i Akademii Medyko-Chirurgicznéj Wileńskiéj student, Antoni Walecki. — Kara wyrzeczona przeciw przestępcy Stanisławowi Moroziewiczowi, Aplikantowi Prokuratoryi Generalnéj, przez wzgląd na jego szczere przed sądem przyznanie się do swych czynów, zmniejszoną została przez skazanie go do robót, zamiast na lat 5, tylko na 2 lata.

c) Na pozbawienie wszystkich praw stanu, wysłanie do Syberyi na osiedlenie i konfiskatę majątku: Członkowie towarzystwa, którzy przyjęli zbrodnicze jego zasady, lecz drugich do towarzystwa nie wciągnęli: Buchhalter Rządu Gubernialnego Augustowskiego, Onufry Swierczewski, — Rachmistrz tegoż Rządu, Gracyan Luboracki, i nauczyciel prywatny, Lucyan Szaniawski. Tejże karze uległ nauczyciel prywatny Prawdomów Mieczysław Wyrzykowski, który lubo jeszcze nie był został członkiem towarzystwa, zostawał atoli z niem w wziązkach, czynnie starał się rozszerzać jego zasady i chciał nawet inne zawiązać towarzystwo.

d) Na wysłanie do Syberyi na mieszkanie, bez pozbawienia praw stanu i bez konfiskaty majątku: Członkowie towarzystwa, którzy do niego weszli przez lekkomyślność, lecz nikogo do tegoż towarzystwa nie wciągnęli: Aplikant Trybunału Cywilnego Gubernii Mazowieckiéj, Michał Łempicki; — Aplikant Trybunału Cywilnego Gubernii Mazowieckiéj, Alexander Bieliński; — Aplikant przy Prokuratorze Generalnym Sądu Appellacyjnego, Karól Baliński; — Aplikant Banku Polskiego, Karól Czerniawski; — Aplikant tegoż Banku, Ludwik Kolnarski; — uczeń Gimnazyum Warszawskiego, Roman Cichowski; — Aplikant Kommissyi Spraw Wewnętrznych, Adolf Schütz; — członek takiegoż towarzystwa w Krakowie, które miało związki z towarzystwem tutejszem, lekarz wolno-praktykujący, Alexander Ratold, — i uczeń Gimnazyum Warszawskiego, Hipolit Krzywicki, który, chociaż nie był jeszcze członkiem towarzystwa, był jednak obeznany z jego zasadami, starał się je rozszerzać, skłonił do tego, wraz z Wyrzykowskim, młodszego brata swego, Jana Krzywickiego, i z tymże Wyrzykowskim zamierzał utworzyć osobne towarzystwo.

e) Na zamknięcie w twierdzy, w kazamacie, przez rok jeden, bez pozbawienia praw stanu i bez konfiskaty majątku, lecz z oddaniem pod dozór policyjny: Aplikant Rządu gubernialnego, Jan Krzywicki, który chociaż dopomagał bratu swemu Hipolitowi i nauczycielowi Wyrzykowskiemu w ich zamiarach, lecz wciągniony do tego przez nich został, z powodu zupełnie młodego wieku; nie miał bowiem wówczas więcéj jak lat 15.

Nadto, JO. Xiążę Feldmarszałek, po roztrząśnieniu początkowego śledztwa, skazał niektórych, jako mniéj winnych, na lżejsze kary, jako-to: Michała Kamińskiego, Aplikanta Sądu Appellacyjnego, i Bonawenturę Daniszewskiego, Aplikanta Sądu Policyi Poprawczéj, obwinionych o słuchanie wykładu teoryi towarzystwa tajnego, przez Ehrenberga i Wężyka, o czytanie zakazanych dzieł i podzielanie demokratycznych zasad, na zamknięcie w kazamacie twierdzy Zamościa, każdego z nich przez rok jeden; a Alexandra Bajkowskiego, Aplikanta przy Trybunale Cywilnym Gubernii Podlaskiéj, obwinionego o słuchanie i czytanie zasad demokratycznych, oraz o przyrzekanię pod przysięgą zachowania w sekrecie wszystkiego, co słyszał, na zamknięcie tamże przez miesięcy ośm.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Czerwca.

Od wczoraj aresztowano znowu przeszło 60 osób i łatwo być może, że się proces obżałowanych majowych jeszcze dnia 27. b. m. nie rozpocznie.

Załogę paryską wzmocnią dwoma nowemi pułkami i jeden z nich już do stolicy przybył.

Po skończonéj instrukcyi przeciw osobom, u których w Avignonie broń, pisma legitymistyczne i różne godła znaleziono, wniósł Generalny Prokurator o odesłanie 48 osób do sądu karnego; Trybunał zaś Królewski tylko 32 osoby tamże z przyczyny zakazanych schadzek i gromadzenia broni i amunicyi odesłał. Pięciu obżałowanych już na wolność wypuszczono, a siedmiu, do których członek jeden bardzo znakomitéj rodziny należy, za stawieniem rękojmi od straży uwolniono. W czwartek dnia 28. b. m. rozpocznie się ich proces. Obżałowani, zajmujący wyższe stanowisko, oświadczają zresztą, że się w broń tę z obawy przed zamachami republikańskiemi opatrzyli. Należący zaś do niższych klass mniéj są ostrożni i jeden z nich powiedział: „Z tego tylko a nie innego powodu broń u siebie mieliśmy, że gwardyją narodową Henryka V. tworzymy.“

Ministeryum nie więcéj ma oczywiście szczęścia w Izbie deputowanych, jak w Izbie

Parów, a wczoraj przynajmniéj w osobie Marszałka Soulta zupełną klęskę poniosło. Izba obstawała tylko przy 6 Marszałkach Francyi w czasie pokoju a Ministeryum, żądając początkowo nieograniczonéj liczby, nakoniec na 8 zaprzestało; Izba jednak zdania swego zmienić nie chciała. Wyznać też trzeba, że dowody Marszałka Soulta dość były błahe. Twierdził on bowiem, że w takim razie na przypadek wojny małoby było zdatnych Marszałków, a zapomniał, że wtedy liczba ich ma być podwojona; nadto, czemużby Marszałek miał być lepszy od Generała Porucznika, jeżeli obydwaj wojnę tylko teoretycznie znają? Dziennik sporów tak się w téj mierze odzywa: »Obrady nad sztabem głównym były bardzo zajmujące. Nie idzie tu jednak bynajmniéj o zagrożenie bytu Ministeryum; jakkolwiek bowiem kommissya pierwiastkowy projekt znacznie zmieniła, Ministeryum zawsze to przekonanie podziela, iż tego w nieprzyjaznym nie uczyniła celu. Uważało ono spór ten za spór rodzinny: broniło zdania swego, dalekiém będąc od zwyczajnego w podobém zdarzeniu uporu i starało się owszem do zdania komissyi zbliżyć. Chodziło tu więc o całkiem inne rzeczy. Obrady te były znowu ową wieczną walką między osobami, co rade zawsze wszystko nicować, wszystko mącą i rząd w niemożność uskuteczniania i najzbawienniejszych zamiarów wprawiają, a osobami, co rząd poważają i praw jego, na których interes całego kraju polega, gorliwie bronią. Nie przeciw Ministrom więc walczono, lecz przeciw całéj władzy rządowéj.« Jakich się zaś zasad przy wyborze Marszałków trzymać należy, na to w ten sposób wspomniany dziennik odpowiada: »Aby zostać Marszałkiem, trzeba się krajowi zasłużyć. A jakież to są zasługi? Kommissya powiada: Trzeba w czasie wojny wojsku hetmanić. Bardzo dobrze; można to zrobić bez ruszenia się z miejsca i jednego wystrzału. Zmieniono to i wyrażono, że hetmanić trzeba wojsku w obliczu nieprzyjaciela. Lecz w takim razie ani Marszałek Valée, ani Hrabia Lobau nie byliby zostali Marszałkami. Możnaby jeszcze wiele innych podobnych przytoczyć przykładów i wyznać należy, że właśnie czegoś niepodobnego żądają. Obroty wojenne nie dadzą się pod żadne podciągnąć prawo; usługi zależą zupełnie od okoliczności. Często kilka set ludzi pod rozkazami Generała Porucznika wielkich i ważnych dokazuje rzeczy, podczas gdy nieraz armia 100,000 ani piędzi ziemi nie zdobędzie. Prócz tego mamy jeszcze niekorzystne zwycięztwa a nieśmiertelne i chwały pełne klęski.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Czerwca.

W następny poniedziałek przyjdzie znowu w Izbie niższéj do stanowczego przegłosowania o losu Ministeryum. Jest ono tém ważniejsze, gdy idzie o zezwolenie lub odmówienie zapomóżki i Ministrowie w ostatnim razie koniecznieby zmuszeni zostali zażądać dymissyi, ponieważ odmówienie oczywistym byłoby dowodem, że większość Izby niższéj już zaufanie do niego straciła, nie chcąc mu powierzyć summy 30,000 funt. szt. na cele wychowania publicznego, a właśnie o tę summę chodzi.

Na uczcie danéj przez handlarzy sukna znajdowali się: Xiążę Cambridge, Lordowie Londonderry, Robert Peel, Stanlej i James Graham. Przy téj sposobności Lord Londonderry oświadczył nadzieję ujrzenia niebawem na czele Rządu Xięcia Wellingtona, który sam jeden tylko w tych powikłanych stosunkach pokój szlachetny krajowi zapewnić może. — Lord Peel dodał, że konserwatyści, chociaż nie mogli jeszcze objąć steru, wywierają już przecież znakomity wpływ na Ministrów, i nie przestaną nigdy z całą wytrwałością bronić przywilejów Monarchii i praw panującego kościoła, a opierać się mężnie wszelkim usiłowaniom rozszerzenia zasad demokratycznych. Lord Stanlej nakoniec powiedział, że konserwatyści już mają prawie większość w Izbie Niższéj, a wkrótce postarają się zapewnić ją sobie stanowczo.

Pod względem stopni i żoldu Pułkowników mają zajść niektóre zmiany w wojsku angielskiem. Dotąd albowiem ranga Pułkownika, któréj się nie kupuje, lecz która nabywa się przeciągiem służby, ani co do płacy, ani co do znaczenia, jakkolwiek ważne byłyby jéj obowiązki i zasługi, nie różniła się niczem od rangi najstarszego Porucznika.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 15. Czerwca.

(*Gaz. Powsz*) — Listy z Neapolu donoszą, że zaprojektowane związki ślubne między Xięciem Antonim Hrabią Lecce i córką Xiężny Berry, które na wielkim świecie za niezawodne poczytywano, z powodu pewnych okoliczności nagle zerwane zostały i że Xiężna przed powrotem swoim do Niemiec Sycylią jeszcze zwiedzić postanowiła.

Dnia 8. Lipca nastąpi wielka kreacya Kardynałów, o czém już następujący prałaci przez Kardynała Sekretarza państwa zawiadomieni zostali: 1) dawniejszy Nuncyusz w Szwajcaryi, Monsignore de Angelis, Biskup z Montefiascone; 2) Arcybiskup z Fermo,

Mons. Feretti, dawniejszy Nuncyusz w Neapolu; 3) Mons. Pinagtelli, Arcybiskup w Palermo; i 4) Generał Kamedułów (do którego to zakonu, jak wiadomo, Papież sam należy) X. Opat Bianchi.

T u r c y a.

Podczas gdy nadeszłe przez Tryest wiadomości ze Wschodu wojnę jako nieuchronną i już rozpoczętą wystawiają, Journal de Smyrne objawia nadzieję, że się pokój utrzyma. «Nasze listy z Konstantynopola, wyrażono w nim, w tém się w ogólności zgadzają, że się wojna bez krwi rozlewu ukończy, ile że Sułtan stale postanowił kroków nieprzyjacielskich nie rozpoczynać. Jeżeli więc postanowienie takowe Sułtana porównamy z oświadczeniem daném przez Mehmeda Alego konsulom zagranicznym, iż tylko w razie napaści Turków na kraj swój czoło im stawi, możemy sobie śmiało pochlebiać, że sprawa ta, choć tak daleko posunięta, w zgodny się załatwi sposób. My z naszéj strony sądzimy, że dopóki Baszy egipskiego nie rozbroją, pokój zawsze wątpliwości ulegać będzie. Utwierdza zaś nas w przekonaniu takowém tém bardziéj nowe oświadczenia Mehmeda Alego, który znowu zaczyna wznawiać aż nadto przesadzone roszczenia, których téż z téj przyczyny przyznać mu nie możemy.«

Wedle listów z Tabris z dn. 20. Maja, nadeszłych do Konstantynopola i Smyrny przez Trapezunt, oblężenie Heratu przez Persów wkrótce na nowo ma być rozpoczęte. Szach postanowił w Sułtanieh, między Tabrisem i Teheranem wielki założyć obóz, ale w jakim celu, tego z pewnością nie donoszą. Wiedziano tylko, że wojskiem tam zgromadzoném Xiążę Karam Mirsa, były Gubernator Tabrisu dowodzić będzie. Wiadomość, że mieszkańcy Buschiru (nad zatoką Perską) przeciw przybyłym tam przed kilku miesiącami Anglikom się zbuntowali, potwierdza się. Miało przy téj sposobności kilku Anglików poledz, a wielu być ranionych.

Z Konstantynopola, d. 5. Czerwca.

(Gaz. powsz.) — Sułtan przeniósł się do swego letniego mieszkania Beylerbey, na wybrzeżu azyatyckiém Bosforu. Cierpi on znacznie i mówią o ukazujących się znakach wodnéj puchliny w piersiach. Pominął on podobno swoich niemieckich lekarzy przybocznych i oddał się w ręce żyda jednego i kobiety. Dr. Neuner uleczył téj zimy szczęśliwie syna Sułtana z ciężkiéj niemocy; ale dawniejsze ocalenie innego syna przez Ormiankę Maryą wielkie na umyśle Sułtana zrobiło wrażenie. Może jednak całe to podanie jest bezzasadne albo przynajmniéj przesadzone. Tyle tylko pewna, że w Perze o niém dużo rozmawiają. Jeżeli wiadomość ta jest uzasadniona, łatwo sobie wystawić można, jak rozdrażniony stan fizyczny Sułtana na jego polityczne plany wpływa. — Chosrew Efendi otrzymał urząd Baszy belgradzkiego i wkrótce tam wyjedzie.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. *Czerwca* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{1}{3}$	$72\frac{5}{6}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	—	$102\frac{1}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{8}$	$100\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{6}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{5}{6}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{12}$	$102\frac{5}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	4	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{1}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4